

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Niedziela, 6 listopada 1949 r.

Nr 303 (314)

Szpieg titowski Milic Petrovic

PRZED SĄDEM WOJSKOWYM W KATOWICACH odstania kulisy przestępczej szpiegowskiej działalności „dyplomatów” zbrodniczej bandy Tiťo

KATOWICE. Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach stanął w dniu 4 bm. przedstawiciel jugosłowiańskiego ministerstwa komunikacji na terenie Polski — Milic Petrovic, oskarżony o zbieranie przy pomocy zorganizowanej przez siebie sieci szpiegowskiej i na polecenie przedstawicieli dyplomatycznych Jugosławii, informacji z życia gospodarczego i politycznego Polski, stanowiących tajemnicę państwową.

Akt oskarżenia zarzuca Petrovicowi, że w okresie od czerwca 1948 r. aż do dnia zatrzymania tzn. 29 sierpnia 1949 r. na polecenie radcy ambasady i zarazem pracownika U.D.B. (policja polityczna) Ante Rukavina, attache handlowego ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie Petrovica Svelozana attache handlowego, Dragomira Maravica i radcy handlowego Vladimira Salcica oraz delegata jugosłowiańskiego ministerstwa komunikacji inż. Zywkovica, zbierał wiadomości stanowiące tajemnicę państwową a mianowicie: plany maszyn produkowanych przez hutę „Kościszko”, dane ilości, jakości i syste-

mie produkcji hutniczej, dane o eksporcie do Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, dane o produkcji i eksporcie cementu oraz informacje dotyczące życia politycznego i społecznego.

Wszystkie te wiadomości — stwierdza akt oskarżenia — Petrovic przekazywał do ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie oraz do jugosłowiańskiego ministerstwa komunikacji. W ramach swej działalności szpiegowskiej oskarżony przekazał przedstawicielom dyplomatycznym Jugosławii informatorów z którymi utrzymywał stałą łączność — organizował on szereg spotkań na których dyplomaci jugosłowiańscy otrzymywali informacje z dziedziny gospodarczej i politycznej, sam brał udział w tych spotkaniach oraz wypłacał informatorom wynagrodzenie za przekazywane wiadomości. Akt oskarżenia podaje również, że Petrovic przewoził, przechowywał i rozpowszechniał z polecenia ambasady jugosłowiańskiej bluety i broszury, zawierające oszczerce i fałszywe wiadomości, godzące w bezpieczeństwo Rzeczypospolitej i jej rządu, szkalujące Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej i zmierzające do wywołania fermentu sprzyjającego akcji dywersyjno - szpiegowskiej przeciwko władzy ludowej w Polsce.

Milic Petrovic oświadczył na pytanie przewodniczącego, że zrozumiał zarzuty aktu oskarżenia i że przynaj-

się do winy, a następnie w wielogodzinnych wywodach przedstawił całokształt swej działalności szpiegowskiej na terenie Polski. Oskarżony stwierdza, że delegowany został do Polski w marcu 1946 r. jako przedstawiciel jugosłowiańskiego ministerstwa komunikacji i następnie otrzymał polecenie prowadzenia działalności wywiadowczej na terenie Polski.

„Skontaktował się ze mną

przybyły z Jugosławii inż. Zyukovic — zeznał oskarżony i polecił mi, abym zdołał rysunki części maszyn wykonywanych w hucie „Kościszko”. Zdawałem sobie sprawę, że tego rodzaju wiadomości stanowią tajemnicę państwową, jednakże polecenie to wykonałem”.

Oskarżony tłumaczy się przy tym, że działalność tę prowadził jakoby niechętnie, i że w związku z tym wezwany został do Warszawy, gdzie attache handlowy ambasady Petrovic Svetozar zagroził mu interwencją policji politycznej Tiťo w wypadku niewykonania rozkazów dotyczących zbierania i przekazywania ambasadzie informacji szpiegowskich.

Salcic i Petrovic Svetozar przyjechali następnie z Warszawy do Katowic i wydali oskarżonemu bezpośrednio polecenie zbierania wiadomości szpiegowskich odnośnie produkcji wszyst-

(Dalszy ciąg na stronie 2)

Komunikat

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — Komitet Wojewódzki w Poznaniu z okazji 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej uroczystą akademię, która odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 14.30 w Teatrze Wielkim.

Przygotowania krajów demokracji ludowej do obchodu 32-rocznicy REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

PRAGA (PAP). Na ostatnim posiedzeniu gabinetu czeskosłowackiego premier Zapotocky złożył oświadczenie następującej treści:

Wielki przyjaciel naszego narodu J. W. Stalin ukończy w przyszłym miesiącu 70 lat życia. Sądzę, że nie potrzebuje tu mówić o tym wszystkim, co naród nasz zawdzięcza Stalinowi. Dzień urodzin naszego wielkiego przyjaciela i nauczyciela da całemu ludowi naszej republiki sposobność do wyrażenia mu swej nie-

zmierniej miłości i wdzięczności.

Komitet Centralny Odrodzonego Frontu Narodowego organizuje zbieranie podpisów pod adresem z serdecznymi pozdrowieniami, który przesyłany zostanie Generalissimowi Stalinowi w imieniu narodów Czechosłowacji.

Prezydent republiki Gottwald podpisał adres do Generalissimusa Stalina w swej rezolucji Lany. Adres podpisali już również członkowie Prezydium Zgromadzenia Narodowego.

BUDAPESZT. Lud węgierski czyni przygotowania do uczczenia 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. W dniu rocznicy odbędą się w Budapeszcie uroczyste przedstawienia pod patronatem Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej. We wszystkich zakładach pracy zorganizowane będą zebrańia okolicznościowe. W stolicy i całym kraju wojsko węgierskie złoży wieniec u stóp pomników Bohaterów Radzieckich.

SOFIA. Prasa bułgarska poświęca wiele uwagi nadchodzącej 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Masz pracujące miasta i wsi przygotowują się do uroczystych obchodów. Dzienniki bułgarskie składają również hołd Generalissimowi Stalinowi wielkiemu wodzowi całej postępowej ludzkości.

BUKARESZT. Jak donosi tujsze radio, w dniu 7 listopada odbędzie się w całej Rumunii szereg obchodów, po-

„Zamykamy okres odbudowy kraju rozpoczynamy okres rozbudowy”

Bank Inwestycyjny rozpoczął działalność

WARSZAWA. W dniu 3 bm. odbyła się w Warszawie uroczysta inauguracja Banku Inwestycyjnego, powołanego do życia w wyniku realizowanej od roku reformy bankowości w Polsce. Realizując tę formę bankowości Polska zdecydowanie wkroczyła na tory gospodarki socjalistycznej.

Bank Inwestycyjny będzie gromadził i gospodarował środkami finansowymi dla wykonania zadań inwestycyjnych oraz będzie poddawał finansowej i rzeczowej kontroli nakłady inwestycyjne — przed ich realizacją, w toku realizacji i po realizacji.

W uroczystości otwarcia Banku wzięli udział m. in.: minister skarbu — Dąbrowski, wiceprzewodniczący PKPG min. Jedrychowski, wiceminister budownictwa Piotrowski, przedstawiciele PKPG, resortów gospodarczych, banków, zw. zawodowego pracowników finansowych stojących przed Bankiem Inwestycyjnym.

Mówiąc o zadaniach min. Dąbrowski powiedział m. in.: Zamykamy okres odbudowy naszego kraju i przechodzimy w okres rozbudowy, okres uprzemysłowienia kraju, podniesienia gospodarczego i kulturalnego, podniesienia stopy życiowej, przeobrażenia wsi i miast. Realizacja tego będzie wymagała olbrzymich środków

finansowych. Dlatego też potrzebny nam jest taki aparat bankowy, który objęwszy kontrolę nad przebiegiem procesów produkcji drogą inwestycji będzie sprzyjał gromadzeniu się środków, dokonywaniu się akumulacji dla zrealizowania tych wielkich planów, jakie stoją przed nami. Słowem — potrzebny nam jest taki aparat bankowy, który będzie służył rozbudowie kraju, podniesieniu stopy życiowej mas pracujących i umocnieniu nowej socjalistycznej polityki ekonomicznej.

Pierwszy w Polsce kurs konstruktorski dla robotników

ZABRZE. W Zabrzu odbyła się dnia 3 listopada br. uroczysta inauguracja pierwszego w Polsce kursu konstruktorskiego, zorganizowanego dla robotników zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego.

Kurs, który trwać będzie pół roku, przeszkoli słuchaczy w zakresie techniki pracy konstruktorskiej.

Uczestnicy kursu w liczbie 40 rekrutują się z robotników prawie wszystkich hut w Polsce.

3 Nagrody Pokoju ustanowił Stały Komitet Światowego Kongresu Pokoju

RZYM (PAP). Stały Komitet Światowego Kongresu Obróńców Pokoju przyjął ogólne zasady dotyczące ustanowienia Międzynarodowej Nagrody Pokoju.

Przyjęta w związku z tym uchwała głosi m. in., że ustanawia się 3 międzynarodowe nagrody po 5 milionów fran-

ków każda przyznawane corocznie pod egidą Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Nagrody te przyznawane będą za najlepsze dzieła sztuki (książki, filmy, rzeźby itd.) najbardziej przyczyniające się do utrwalenia pokoju między narodami.

Do konkursu zgłaszane być mogą utwory, przedstawione przez organizacje społeczne poszczególne osoby i przez samych autorów.

Nagrodę pokoju przyznawać będzie Stały Komitet Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Komitet ustanawia jury, które oprócz odpowiedniego zlecenie. W skład jury wchodzi 11 członków, reprezentujących różne kraje. Selekcji wstępnej w każdym kraju dokonywać może jury krajowe, utworzone w porozumieniu ze Stałym Komitetem Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Dzieła wysunięte na konkurs winny być przedstawione jury do 1 stycznia każdego roku.

Odra i Nysa granicą pokoju

Hasła SED w 32 rocznicę Rewolucji Październikowej

BERLIN (PAP). Zarząd Główny Socjalistycznej Partii Jedności (SED) opublikował hasła SED w związku z obchodem 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Hasła te stoją pod znakiem zacieśniającej się przyjaźni niemiecko-radzieckiej oraz wspólnej walki na rzecz pokoju. Jedno z haseł stwierdza, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju.



Przy budowie „szybkościowca” na Dębcu Ignacy Zajac przy murowaniu ścianek dzielących na 0,27 cegły, dzięki systemowi trójkowemu, osiągnął 530 proc. normy.



„Odkorkować” i „zakorkować”

Wieksość punktów zyspu, przyjmując złoże na podatek gruntowy, pracuje dobrze, — ale niekiedy, jak: Wilczyn, Kiełczew, Rządów i Kazimierz Biskup, pow. Konin — Szamocin i Margonin w pow. Chodzież oraz Opatówek w pow. kaliszkim — pracują źle.

Ody mało- i średniorolni chłopcy przywoła złoże, zastają magazyn przeładowany i nieraz jak się zdarzało w pow. szamotulskim, trzeba wleźć z łozem z powrotem do domu.

Kierownicy punktów zyspu tłumaczą się, że zawiniły PZZ-ty, że z kolei przetrucą wino na kolej z powolne dostarczanie wagonów. Historia toczy się w kółko, winnych nie ma a chłopcy czekają.

Trzeba z tym natychmiast skończyć — „odkorkować” magazyny! Mało- i średniorolny chłop, który chce w terminie wypełnić swój obowiązek wobec Państwa, nie może czekać z powodu biurokracji, czy złego zaplanowania pracy. Ma gazytny zabła „odkorkować” a winowajców znaleźć i „zakorkować”.

Smaczno go ob „i równiku!”

Sklepy rzemieślnicze w Nowym Tomysku otrzymują przydział wyro-

bów mięsnych z Przetwórn Mięsnej z Grodziska. Dwukrotnie już zdarzyło się wypadek że rozdzielone wyroby były niezdatne do konsumpcji. W dniu 21 października sprzedawano również zepsute salcesony.

Zyczeniem społeczeństwa nowotomyskiego jest, aby hicie twca przeprowadzała PSS „Bazar” w Nowym Tomysku oraz aby specjalna komisja zajęła się wyrobami Przetwórn Mięsnej z Grodziska. Zyczeniem naszym jest, by kierownik Przetwórn Mięsnej zjadł na śniadanie salceson, wyprodukowany w Wytwórn, której jest kierownikiem.

Nie wróć!

W Śremie przy ul. Walki Młodych na ścianach składu papieru i wyrobów papierniczych ob Kostrzewskiego wiszą reklamy głoszące, że na miejscu można nabyć: „Kurier Poznański”, „Oreodownik”, „Nowiny Świąteczne” i „Wielkopolska” — wszystko stare, przedwzrostowe w dawniactwa.

Czyli ob Kostrzewski twił nadzieje że wróca czas, w których wydawnictwa te będzie można znowu nabyć? Nie wróca, ob, Kostrzewski! Zapewniamy Was!

Występy zespołu tańca ludowego Gruzińskiej SRR

WARSZAWA. W dniu 3 bm. w Państw. Teatrze Polskim odbył się pierwszy w stolicy występ państwowego zespołu tańca ludowego Gruzińskiej SRR.

Znakomity zespół przybył na gościnne występy do Polski w ramach imprez przewidzianych w Miesiącu Pogłębiań Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Widownię Teatru Polskiego wypełniła do ostatniego miejsca publiczność złożona z przedstawicieli świata pracy oraz sfer kulturalnych stolicy.

Ministerstwo Kultury i Sztuki reprezentował wice-minister Sokorski.

Obecny był również ambasador Związku Radzieckiego — P. Lebediew.

W wyniku polityki imperialistów anglosaskich Niemcy zachodnie — siedliskiem neohitlerystów

wylęgarnią idei odwetowych

Oświadczenie rzecznika Rządu R. P. min. W. Grosza

WARSZAWA. W dniu 4 listopada 1949 r. na konferencji Prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, rzecznik M. S. Z. minister pełnomocny Wiktor Grosz w odpowiedzi na zapytania kilku korespondentów oświadczył, co następuje:

Na jednej ze swoich konferencji prasowych amerykański sekretarz stanu pan Acheson wypowiedział się w sprawie not rządów państw Europy wschodniej, które protestowały przeciwko samowolnemu utworzeniu tzw. Państwa Zachodnio-Niemieckiego. Wśród tych rządów znajdował się również rząd Polski, dlatego

też wypowiedź pana Achesona nie może u nas pozostać bez echa.

Pan Acheson usiłuje przekonać światową opinię publiczną, że polityka, którą on reprezentuje, służy sprawie demokracji Niemiec. Wystarczy jednak przestudiować nawet artykuły z brytyjskiej lub francuskiej prasy konserwatywnej, żeby się przekonać, że sytuacja jest wręcz odmienna, że sztucznie oderwane od narodu niemieckiego, tzw. Niemcy zachodnie, są dzięki polityce zachodnich mocarstw okupacyjnych kolyską nowego hitlerysty, wylęgarnią idei odwetowych w stosunku do

Polski i innych krajów Europy wschodniej.

Pomijam, jako nie zasługujące na odpowiedź, insynuacje pana Achesona co do motywów, które skłoniły rząd mój do protestowania. Nie ma przecież ani jednego uczciwego Polaka w kraju czy na emigracji, który nie jednoczyłby się z rządem polskim w uczuciu zaniepokojenia z powodu odrodzenia hitlerysty w Niemczech zachodnich, który by nie rozumiał całej wagi tego, że demokratyczne Niemcy uznają nową granicę polsko-niemiecką, podczas gdy w Niemczech zachodnich prowadzi się jawną kampanię przeciwko tej granicy.

Fakt, że w Niemczech wschodnich odradza się demokracja, że liczne rzesze Niemców uznają tam naszą granicę zachodnią i pragną na tej podstawie pokojowego współżycia, to tylko jeden z wielu przykładów, która dowodzi w sposób konkretny, jaka droga rozwiązania sprawy niemieckiej służy interesom wszystkich narodów, w tej liczbie i narodu niemieckiego, służy interesom pokoju i demokracji. I dzięki temu ma wszelkie warunki pomyślnego rozwoju.

Tego faktu pan Acheson nie zdołał przekreślić żadnym gołosłownym oświadczeniem.

Hasła socjalizmu i pokoju

Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) ogłosił hasła z okazji 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. W hasłach tych wyrażona jest radość i dumna narodu radzieckiego z osiągniętych przez niego wielkich rezultatów we wspólnym twórczym i pracu. Wyrażone są w nich również dążenia narodu radzieckiego i zadania, które go czekają na drodze ku zwycięstwu komunizmu.

Naród radziecki pozdrawia w hasłach CK WKP(b) wszystkie narody, walczące o zwycięstwo demokracji i socjalizmu.

Braterskie pozdrowienia zasława on narodom Polski, Czechosłowacji i innych krajów demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę budownictwa socjalizmu. Radują nas te braterskie pozdrowienia. Pochodzą one od narodu, któremu zawdzięczamy wyzwolenie, którego pomocy zawdzięczamy niepodległy byt Polski, jako ojczyzny ludzi pracy, Polski kroczącej ku socjalizmowi. „Przyjaźń z ZSRR pomoce ZSRR, przyjaźń ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw” — powiedział Towarzysz Bierut. Braterskie pozdrowienia, które się nam naród radziecki z okazji przełomowego dnia swej historii, głęboko zapadną w serca każdego Polaka.

Naród radziecki pozdrawia ludowe Chiny, wita demokratyczne, pokój miłujące Niemcy i ludowo-demokratyczną republikę Korei. Od dalekich obszarów Azji do serca Europy, wszędzie pomógł wielki Związek Radziecki narodom ucieszonemu w ich walce o wolność siłom demokratycznym w ich walce o sprawiedliwość społeczną i pokój. Naród radziecki z uczuciem radości i dumy wita i pozdrawia narody i siły demokratyczne, które zwyciężyły dzięki jego pomocy.

W hasłach CK WKP(b) znajdujemy wezwania: „Pracownicy wszystkich krajów! Obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata! Demaskujcie agresywne plany podżegaczy do nowej wojny! Jednoczcie wszystkie siły do walki o trwały pokój i bezpieczeństwo narodów! To wezwanie narodu, który rozzromił hitlerystę, narodu obrońców Leningradu i Stalingradu, narodu, który stoi w pierwszych szeregach bojowników o pokój znajdzie najszerzy i głęboki odzew w wszystkich ludach świata.

Hasła CK WKP(b) wzywają do przyjaźni narodów Anglii, USA i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój. I nie ulega wątpliwości, że przyjaźń narodów okaże się silniejsza od intryg podżegaczy wojennych.

Hasła CK WKP(b) sławią Armię Radziecką, tę armię, która okryła się nieśmiertelną chwałą, armię — gromiącą faszystowskich zabójców, armię wyzwolicieli ludów. Armię Radziecką, czujnie strzegącą twórczą pracę narodu radzieckiego otacza miłość ludzi pracy całego świata, widzających w niej potężną siłę, stojącą na straży pokoju.

Hasła CK WKP(b) wzywają naród radziecki, robotników i pracowników wszystkich zawodów, kolchoźników i inteligencję, radziecką do dalszej twórczej pracy, do rozwijania współzawodnictwa socjalistycznego, do przedterminowego wykonania powołanego planu pięcioletniego. Hasła te wzywają związki zawodowe do nieustannej troski o podwyższenie materialnego i kulturalnego poziomu życia robotników i pracowników. Wzywają one do dalszego wszechstronnego rozwoju nauki i sztuki radzieckiej.

Jest w tych hasłach Partii Bolszewickiej na 32 rocznicę Rewolucji Październikowej ogromna siła mobilizująca, siła pobudzająca naród radziecki do wielkich, bohaterskich czynów. Rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej, w której naród radziecki rozpoczął dla ludzkości erę socjalizmu, jest nie tylko wielkim świętem tego narodu, ale również dniem oskrzydlającym go do dalszej walki o zwycięstwo komunizmu, do którego prowadzi go Wielki Stalin. Z hasła Partii Bolszewickiej, Partii Lenina — Stalina, czerpać będą natchnienie do dalszej walki o pokój i socjalizm ludzie pracy wszystkich krajów, cała pracująca ludzkość.

Nowa prowokacja „sprawiedliwości” amerykańskiej

Rząd USA uzależnia wypuszczenie 11 przywódców komunistycznych od kaucji wysokości 1 miliona dolarów

NOWY JORK (PAP). — W sprawie 11 skazanych przy-

wódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych za padła decyzja ministra sprawiedliwości Mac Gratha, uzależniająca wypuszczenie oskarżonych na wolność aż do chwili rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Apelacyjny — od złożenia kaucji w kwocie jednego miliona dolarów.

Ta nowa prowokacja reakcji amerykańskiej zmierza do całkowitego uniemożliwienia skazanym przywódcom partii komunistycznej skorzystania z prawa zmiany środka zapobiegawczego — aresztu — na kaucję.

W myśl przepisów procedury karnej, obowiązującej w USA — okres aresztu tymczasowego od chwili wydania wyroku sądu pierwszej instancji aż do zapadnięcia wyroku instancji apelacyjnej — nie zalicza się oskarżonym na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, która ulega tym samym znacznemu zwiększeniu, gdyż od chwili wydania wyroku sądu pierwszej instancji aż do rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji upływają często długie miesiące, a nawet lata.

Prowokacyjna decyzja ministra sprawiedliwości USA nie tylko wywołała ogromne oburzenie w kołach postępowej opinii amerykańskiej, ale odbiła się ujemnym echem nawet w niektórych kołach sądowych.

E. P.

Szpieg titowski Milic Petrovic przed Sądem Wojskowym w Katowicach

(Dokończenie ze str. 1)

kich hut polskich. Oskarżony przyznaje, że przyjął na siebie to zobowiązanie.

Przewodniczący: Czy oskarżony przypuszczał, że w wypadku niewykonania tych poleceń, zastosowane będą względem niego jakieś represje?

Oskarżony: Tak, ponieważ słyszałem bardzo często o aresztowaniach ludzi sprzeciwiających się zarządzeniom titowców. W jugosłowiańskim ministerstwie komunikacji było kilka wypadków takich aresztowań.

Oskarżony kończy tę część zeznań słowami: „Stając dziś przed sądem polskim zdecydowałem się mówić prawdę, ponieważ zrozumiałem, że polityka grupy Tito prowadzona jest na rzecz państw kapitalistycznych”.

Z kolei oskarżony opisał okoliczności, w jakich zdobywał informacje szpiegowskie. Podczas jednego ze służbowych wyjazdów do huty „Kościelec” wszedł on w porozumienie z pracownikiem tej huty niejakim Wierą, który zgodził się dostarczać oskarżonemu danych dotyczących produkcji huty w zamian za wynagrodzenie pieniężne.

Wierę przynosił kilkakrotnie oskarżonemu żądane informacje, w zamian za co otrzymywał wynagrodzenie pieniężne w walucie polskiej i w dolarach.

Oskarżony stwierdza następnie: „W okresie tym pozostawałem pod wpływem propagandy titowskiej, której stosunek do ZSRR jest, jak wiadomo, wrogi”.

W dalszym ciągu zeznań oskarżony Petrovic oświadcza, że Wierę skontaktował go z innym pracownikiem huty „Kościelec” niejakim Dygą, który wykonał dla Petrovicia szereg rysunków części maszyn, za co otrzymał poważne sumy pieniężne.

Rysunki te Dyga dostarczał Petrovicowi regularnie. Wiosną 1949 r. przyjechał do niego Salcic i Petrovic. Svetozar żądając, abym skontaktował ich z niejaką Polonką, pracownicą firmy „Centrostal”. Spotkanie to zorganizowałem, Salcic dał mi do zrozumienia jeszcze przed tym, że będą żądać od niej „władomości szpiegowskich”. Oskarżony zeznaje w dalszym ciągu, że Polonka odbyła jeszcze cztery rozmowy z Petrovicem i Svetozarem. Salcicem i Rukaviną.

O zaangażowaniu przez siebie do współpracy kierownika inspekcji technicznej huty „Miłowice” Bronisława Gertowskiego, Petrovic podał, że zorganizował specjalne spotkanie, w czasie którego Gertowski przekazywał członkom ambasady jugosłowiańskiej tajne informacje o normach obowiązujących w produkcji, nowej siatce płac i innych. Za te informacje Petrovic udzielał kilkakrotnie Gertowskiemu „bezwrotnych pożyczek”. Oskarżony zeznał, iż wszyscy funkcjonariusze jugosłowiańscy w Polsce byli doskonale płatni. On sam otrzymywał trzy i pół razy większe pobory od pensji, jaką otrzymywał na terenie Jugosławii, radca handlowy otrzymywał np. czterech milionów złotych miesięcznie, mimo to dyplomaci i funkcjonariusze jugosłowiańscy dokonywali zakrojonych na wielką skalę operacji na czarnym rynku, kontaktując się z nielegalnymi handlarzami walut.

Oskarżony podaje charakterystyki poszczególnych dyplomatów jugosłowiań-

skich w Polsce, z którymi stykał się w swej praktyce codziennej. I tak np. opowiada, że radca handlowy Vladimir, Salcic rozgniewał się na niego za to, że nie otrzymuje wszystkich żądanych materiałów szpiegowskich, a także pouczył go, by organizując sieć szpiegowską zdobywał na informatorów tylko tych ludzi, którzy posiadają informacje o wielkich zakładach przemysłowych, gdyż „małe fabryki go nie interesują”.

Oskarżony wyraża się z wielkim rozgoryczeniem o radcy i funkcjonariuszu U. D. B. Ante Rukavinę, który uważa za tego, który zmusił go do zbierania informacji. Petrovic podaje, że po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego Rukavina wezwał go do Warszawy i w ambasadzie kazał złożyć uroczystą deklarację wypowiadającą się przeciw tej rezolucji i głoszącą wierność dla kliku Tito. Petrovic opowiada wyczerpująco, jak w lipcu br. wracając samochodem z Warszawy z Rukaviną, wrzucił razem z kierowcą wozu do napotkanych skrzynek pocztowych pakiety, zawierające biuletyny o treści antypolskiej. Po przyjeździe do Chorzowa Rukavina dostarczył oskarżonemu blisko 150 pakietów z materiałami propagandowymi skierowanymi przeciwko Państwu Polskiemu i obozowi demokratycznemu, które Petrovic rozprowadzał na swym terenie.

Oskarżony przypomina sobie w odpowiedzi na pytania prokuratora, że instrukcje w sprawie zbierania in-

formacji wywiadowczych otrzymał przed ogłoszeniem rezolucji Biura Informacyjnego. Czyni swe tłumaczenia strachem przed ręką siepaczy z U. D. B. i cytując znany wypadek z gen. Jowanowicem i inne podobne.

Na tym rozprawa została odroczone do dnia następnego.



W zachodnio-niemieckim gnieździe imperialistów

Książka o procesie Rajka

Nakładem „Książka i Wiedza” opublikowane zostało w języku polskim szczegółowe sprawozdanie z procesu Rajka. Książka pt. „Laszlo Rajk i jego współnicy przed Trybunałem Ludowym” zawiera akt oskarżenia, zeznania złożone przez oskarżonych, zeznania świadków, przemówienie oskarżyciela i obrońców, ostatnie słowo oskarżonych oraz wyrok wraz z sentencją.

Książka ta zawiera stenograficzne opracowanie przebiegu procesu, jest więc wiernym i dokładnym odbiciem rozprawy, która ujawniła światu istotnych organizatorów spisku przeciwko władzy ludowej na Węgrzech oraz wykonawców, jak również dała możność poznania mechanizmu działania agentów wywiadu amerykańskiego w krajach demokracji ludowej.

Celem spisku Rajka było obalenie władzy ludowej na Węgrzech i przywrócenie rządów kapitalistycznych. Plan ten miał być realizowany etapami. Najpierw, głosząc obłudnie potrzebę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, spiskowcy mieli za zadanie przeniknąć na stanowiska partyjne i państwowe, aby następnie wykorzystać swoje wpływy dla oderwania Węgier od współpracy ze Związkiem Radzieckim i poprzez współpracę z Tito utworzyć drogę dla powrotu rządów kapitalistycznych.

Spiskowcy rekrutowali się przeważnie z elementów trockistowskich, prowokatorskich i faszystowskich. Jedni, jak główny oskarżony Rajk, mieli już za sobą 19-letni staż pracy na usługach policji faszystowskiej i wywiadów zagranicznych. Inni, jak Palfy, Korondy, to byli oficerowie faszystowskiej, zwerbowani do działalności spiskowej przeciw demokracji przez wywiady amerykański i titowski.

Do wykonania tej roboty wywiad amerykański zwerbował w pierwszym rzędzie trockistów i b. konfidentów policji. Głównym narzędziem działania wywiadu amerykańskiego stała się klika titowska i jej aparat władzy. Rola aparatu titowskiego jako ekspozytury wywiadu amerykańskiego wykazana została na procesie Rajka z całą jaskrawością.

Jeszcze w okresie trwania wojny, pod pretekstem niesienia pomocy partyzantom jugosłowiańskim, działała w sztabie Tito tzw. misja wojskowa anglo-amerykańska. Misja ta złożona z doświadczonych oficerów wywiadu angielskiego i amerykańskiego werbowania agentów wśród zwolenników Tito, aby następnie za pośrednictwem tych ludzi kierować akcją dywersyjną i szpiegowską w państwach demokracji ludowej.

Działalność Rajka i jego współników, nie była wymierzona tylko prze-

ciwko Ludowej Republice Węgierskiej. Była ona wymierzona przeciwko wszystkim krajom demokracji ludowej. Spisek na Węgrzech był bowiem tylko częścią szerszego planu amerykańskiego, planu, którego celem było zniweczenie zwycięstwa ludów nad faszystem i powrót jarzma imperialistycznego dla wszystkich narodów Europy wschodniej i południowo-wschodniej.

Książkę o procesie Rajka przeczytać winien każdy aktywista partyjny, działacz związkowy i społeczny, każdy człowiek pracy, ponieważ uczy ona rozpoznawać niebezpieczeństwa, grożące klasie robotniczej i rządom ludowym ze strony trockistów, titowców i różnego autoramentu nacjonalistycznych zdrajców i szpiegów, działających według dyrektyw, udzielanych im przez wywiady imperialistyczne.

Książka ta pobudza do czujności i uzbraja do walki ze zdrajcami i dywersantami w ruchu robotniczym.

Wydając stenogram z procesu Rajka, Spółdzielnia „Książka i Wiedza” umożliwiła wszystkim gruntowne zapoznanie się z przebiegiem procesu budapeszteńskiego i pozwoliła każdemu poznać istotnego oblicza zdrajców titowskich, którzy w pracy przeciwko własnemu narodowi nie cofnęli się przed żadną nikczemnością.

E. P.

Robotnicy, chłopci, inteligencja i młodzież

WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO

O znaczeniu Rewolucji Październikowej

Mnie się wydaje, że

zorganizowanie klubu racjonalizatorów

w przeddzień 32 rocznicy Października

ma szczególną wymowę

W ostatnich dniach zorganizowany został u nas w Zakładach Cegielskiego pierwszy w Poznaniu klub racjonalizatorów pracy. Tak się złożyło, że klub ten powstał właśnie w Miesiącu Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w przeddzień 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Mnie się wydaje, że to dwa fakty: powstanie klubu racjonalizatorów pracy i rocznica Rewolucji Październikowej ściśle się ze sobą łączą.

Przed wojną, kiedy Polska rządziła kapitaliści i obszar, kiedy „Cegielski” był prywatną spółką akcyjną nie mogło być mowy o takim klubie. Nie mogło być mowy, bo nikt się z nami nie liczył, a i myśmy nie chcieli przez wprowa-

dzenie ulepszeń w produkcji powiększać zysków kapitalistów.

Traktowano nas wtedy jako bezmyślnych robotów, ludzi przeznaczonych tylko do napełniania kieszeni właścicieli fabryk.

Nie ulepszenia więc, nie troska o zwiększenie produkcji (bo oto troszczył się w właściwy sobie sposób fabrykant) byli naszymi staraniami. Dzieliliśmy się wysiłkiem zastępowaliśmy strajki, walka o poprawę bytu, o wyzwolenie społeczne.

Wielka Rewolucja Październikowa dała początek socjalistycznemu państwu, które w ciągu ciemnych lat panowania sanacji w Polsce i w strasz-

nych czasach faszystowskiej okupacji było dla nas robotników wzorem lepszego życia i dawało otuchę do walki.

Dzisiaj pracujemy już nie dla fabrykanta ale dla siebie, dla własnego ludowego państwa. Dzisiaj zakłady przemysłowe są własnością robotników, jak ziemia jest własnością chłopów. Dlatego też w takim państwie możliwy jest ruch współzawodnictwa pracy i możliwe jest zakładanie klubów racjonalizatorów. Zwiększamy produkcję, ulepszymy metody pracy bo wiemy, że w ten sposób przyczynimy się do zbudowania w Polsce socjalizmu. Socjalizm z poniżonych w ustroju kapitalistycznym robotów podnosi nas do roli pełnowartościowych obywateli, zapewnia awans

społeczny, czyni z nas współgospodarzy państwa.

Taką drogę otworzyła dla nas Wielka Rewolucja Październikowa, której owoc — niepodległość i prawdziwą wolność przyniosła nam Armia Radziecka.

Konstanty Wrzesiński
robotnik Zakł. H. Cegielski

Za ich przykładem budujemy socjalistyczną Polskę

Kilka tygodni temu zaczęłam czytać Historię Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Czytałam ją ze stałym rosnącym zainteresowaniem. Z kart tej książki przemawia do mnie wysiłek wielkiego narodu radzieckiego, który pod wodzą swojej bohaterskiej Partii potrafił wyzwolić się z jarzma caratu, zrzucić łańcuchy kapitalizmu i obszarnictwa, zbudować ustrój socjalistyczny.

Czytam też codziennie oprócz naszych gazet gazetę „Wolność” i znajduję w niej szczegółowe przykłady, jak to ludzie radzieccy budowali swą ojczyznę, bronili jej wolności, umacniali socjalizm. — Jak to ludzie radzieccy wprowadzili Rosję z zacofania technicznego okresu caratu, jak dzięki ideologii marksistowsko-leninowskiej, która jest dla nich niezawodną busolą postępowania, dzięki swej pracy wyprzedzają kapitalistyczne kraje Zachodu.

To, że stałam się przodownicą pracy zawdzięczam przede wszystkim temu, że korzystać z doświadczeń radzieckich, że uczyłam się na przykładach pracy ludzi radzieckich.

Przodownicą pracy kazali mi zostać wspianiale życiorysy kobiet radzieckich. One swoim wysiłkiem pomnażają nie tylko siły swej socjalistycznej ojczyzny, ale i przyczyniają się do utrwalenia pokoju na świecie.

W rocznicę Rewolucji Październikowej chcę zapowiedzieć do wszystkich współtowarzyszy od wstąpienia do pracy, a przede wszystkim do kobiet, — ażeby biorąc przykład z postawy ludzi radzieckich tak jak i oni przodując w pracy budowali nową socjalistyczną Polskę.

Eleonora Morawska
przodownica pracy
Zakładów H. Cegielski

To, że możemy dziś spokojnie myśleć o przyszłości
zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu

Jestem robotnikiem i mam leżną rodzinę. Zdając sobie sprawę, jak straszne skutki przynosi wojna dla ludzi pracy każda wojna, chciałabym podobnie, jak i wszyscy robotnicy na całym świecie, ażeby pokój trwał wiecznie.

Znaczenie Rewolucji Październikowej polega na tym — tak myślę — że doprowadziła ona do powstania potężnego państwa robotników i chłopów, które walkę o utrzymanie pokoju między narodami postawiło przed sobą jako podstawowe swoje zadanie.

Nie znam dokładnie historii Związku Radzieckiego a więc i jego wszystkich starań przedsięwziętych w celu zapobieżenia powstaniu wojen. Ale pamiętam dobrze, jak w czasie gdy Japonia rozpoczynała zaborczą wojnę z Chinami, Związek Radziecki występował przeciwko tej napaści. ZSRR protestował również zdecydowanie przeciwko napaści faszystowskich Włoch na Abisynię, a nawet usiłował skłonić inne państwa zachodnie do wspólnego przeszkodzenia agresji.

Gdy wybuchła wojna domowa w Hiszpanii, ktoś inny jak nie Związek Radziecki występował w obronie praw wojennego rządu demokratycznego, walczącego przeciwko faszystowskiemu bandom gen. Franco. Tak samo potępiał ZSRR napaść Czechosłowacji przez Hitlerowców.

W roku 1939, gdy Polska była w niebezpieczeństwie, Związek Radziecki również czynił starania ażeby zapobiec napaści. Ale sanacyjny rząd Polski i rządy innych państw zagrożonych odrzuciły wysuniętą przezeń propozycję stworzenia pokojowego sojuszu.

Nie zmienił ZSRR postępowania i teraz po zwycięskim rozgromieniu hitlerowskich bandytów. Ujawnia on — jak czytam w gazetach — plany podlegać wojennym, występując w obronie pokoju przy każdej okazji. Związek Radziecki jest najwłaściwszym państwem na świecie i nie wierz, aby ktoś odważył się naruszyć z takim trudem wywalczonej pokój. Tym bardziej, że w obozie pokoju, na którego czele stoi ZSRR, znajduje się Polska i inne kraje

demokracji ludowej oraz miliony ludzi pracy na całym świecie.

To, że możemy dziś spokojnie myśleć o przyszłości i nie obawiać się nowej wojny, zawdzięczamy przede wszystkim Związkowi Radzieckiemu.

mu, a więc pośrednio Rewolucji Październikowej, która doprowadziła do powstania tego państwa.

Ignacy Leonard
magazynier
fabryki „Włopotana”

Bohaterska młodzież radziecka naszym wzorem

Kiedy w czasie egzaminu wstępnego na uniwersytet zapytano mnie: „co zawdzięczamy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej?”, trudno mi było dać wyczerpującą odpowiedź. Trudno bowiem jednym spojrzeniem ogarnąć drogę wiodącą od feudalno-kapitalistycznej Rosji — carstwa „wielkiego narodu”, do wspianiałego, maszerującego do komunizmu, szczęśliwego „narodu stu narodów” — Związku Radzieckiego. Zadając sobie w przededniu 32-lecia Rewolucji Październikowej to pytanie odpowiedziałabym przede wszystkim na temat tych osiągnięć, z których najbardziej bezpośrednio czerpie i które są mi uczuciowo najbardziej bliskie. Chodzi mi o szkolnictwo w ZSRR i pracę młodzieży radzieckiej z Leninowskim Komsomołem na czele.

Jeżeli mam mówić o młodzieży radzieckiej, to mogę mówić o niej jedynie jako o młodzieży najszcześliwszej. Szczęśliwa bowiem musi być 34 mil. masa młodzieży korzystająca z 180 tysięcy szkół. Szczęśliwa musi być 5,5 mil. rzesza młodzieży wiejskiej, korzystająca ze szkół średnich. Szczęście tej młodzieży potęguje fakt, że 1 250 000 nauczycieli pracuje nad jej wykształceniem, a 620 szkół pedagogicznych wychowuje nowe kadry pedagogów, że w jednym tylko roku 70 mil. podręczników czeka, aby je wziąć do rąk 100 tys. profesorów, asystentów, docentów, adiunktów pracujących w 802 wyższych uczelniach, kształcąc 700 tys. studentów.

Również o Komsomołe można mówić tylko w pełnych podziwu słowach. Historia Komsomolu, to historia walki pod przewodnictwem WKP(b) o socjalistyczne oblicze kraju, o jego niepodległość i suweren-

ność. Znane i bliskie są nam nazwiska Stachanowa, wykonującego 14 norm dziennie, Matrosowa i Zoji Kosmodemiańskiej, bohaterów Wielkiej Wojny Wyzwolenia. Komsomoł powiłał kiedyś uchwałę, w której pisał: „przyjęliśmy nazwę „leninowski”, aby młodzież przesiąknięta została jedną wolą i twardą decyzją: uczyć się, żyć, pracować i walczyć po leninowsku, realizując zadania, postawione nam przez Lenina”. Te uchwały Komsomoł wykonął z honorem.

Jerzy Bociong
student socjologii
wydz. humanistycznego UP

Wzorując się na twórcach Rewolucji Październikowej budować będziemy jasną przyszłość naszego narodu

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa była uwięzieniem wieloletnich walk bohaterskiej partii bolszewików, prowadzących zarówno przeciw panującej klasie burżuazji i obszarników, jak i przeciw różnej maści oportunistom i reformistom wewnątrz rosyjskiego ruchu robotniczego.

Na bogatych doświadczeniach WKP(b) nabytych w tej walce jak i w realizowaniu zdobyczy Rewolucji, uczyć się po dziś dzień milionowo rzesze ludzi pracy na całym świecie, uczyć się wszystkie rewolucyjne partie robotnicze świata. Na bogatych doświadczeniach WKP(b) uczyli się nasi towarzysze z Komunistycznej Partii Polski, na doświadczeniach tych uczy się także dzisiaj nasza Partia, budując zgrabny socjalizm w Polsce.

Pamiętam jeszcze z okresu mej pracy w KPP, że ilekroć jakaś sytuacja była dla nas niezrozumiała, że ilekroć nie potrafiliśmy od razu ocenić jakiegoś manewru naszych wrogów — wystarczyło zajrzeć do historii partii bolszewików. Odpowiedź zawsze znajdowaliśmy w nieocenionych pracach Lenina i Stalina.

Głęboka analiza doświadczeń WKP(b) pozwoliła naszemu ruchowi robotniczemu prowadzić skuteczną walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne, pozwoliła na znalezienie jedynie słusznej drogi zmierzającej do tego wyzwolenia.

Głęboka analiza doświadczeń WKP(b) pozwoliła naszej Partii przezwyciężyć w zaradku groźbę prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia.

osiągnięcia radzieckiego teatru, literatury, muzyki, czy plastyki są dla nas wzorem i zarazem skarbnicą, z której winniśmy obficie czerpać i uczyć się.

Wielka idea trwałego pokoju na świecie, jaką owiany jest Związek Radziecki, przyswajamy również i nam. Pokój, który musi być i będzie zachowany dzięki niezłomnej woli wszystkich postępowych ludzi na świecie — a więc i ludzi nauki, kultury i sztuki — zapewni ludzkości możliwość wyjścia ze sferi czysto zwierzęcych instynktów.

„Chcesz żyć — to morduj!” i stworzy nowe hasło: „Chcesz żyć — to pracuj dla pokoju!”

Zdzisław Karczewski
reżyser i artysta
Państw. Teatru Polskiego
w Poznaniu

Wielka Rewolucja Socjalistyczna dokonała również zasadniczych przeobrażeń na odcinku kulturalnym. Dokonał się tu zwrot niemniej radykalny. Kultura i sztuka zyskała podstawy wspianiałego rozwoju. Od tego dnia kultura i sztuka związana została organicznie ze społeczeństwem, z ludem, z masami pracującymi, dla których przecie została stworzona, dla których tworzy i którym służy.

Lenin i Stalin, wodzowie Wielkiej Rewolucji Październikowej, poprowadzili klasę robotniczą nie tylko do zwycięstwa politycznego i gospodarczego, ale również do zwycięstwa kulturalnego. Wspianiałe

Z owoców Rewolucji korzysta dziś cały lud polski, korzystamy my, chłopcy polscy

Rewolucja Październikowa poprawiła życie chłopów i przyniosła im wolność. Robotnicy i chłopcy wyrzucili obszarników i kapitalistów.

Pamiętam z opowiadań mego dziadka, który znał Rosję carską, jak ciężkie było życie chłopu rosyjskiego. W życiu chłopskim była nędza i ciemnota. Większa część braci chłopskiej dzierżała ziemię pańską, płaciła wygórowane dzierżawy. Chłop pracował

ciężko jak bydlę. Orki dokonywał on nie plugiem, którego nie znał, a przestarzałym narzędziem — sochą. Zboża siano ręcznie, sprzątano sierpem i młócono cepami. Carski rząd uciskał chłopów podatkami.

Dzięki rewolucji nasi bracia, chłopcy rosyjscy, odzyskali wolność i wyzwoleni zostali spod ucisku panów-obszarników.

Jak chłopcy zaczęli zakładać kolchozy, to zaraz lepiej gospodarzyli i lepiej im się zaczęło żyć. A to dlatego, że życie było lepsze — bo gospodarzyli razem, bo państwo i robotnicy pomogli im traktorami i maszynami, bo korzystali z pomocy nanki. A to bardzo ważna rzecz w rolnictwie.

Dziś rolnictwo radzieckie, jego produkcja jest największa na świecie.

Tam u nich jest teraz nowe społeczeństwo, złożone z ludzi pracy: z chłopów i robotników. Oni tam pracują dla siebie, dla swojej a nie cudzej gęby i dla swoich dzieci i dla swojej ojczyzny. Z owoców Rewolucji korzysta dziś cały polski lud. Kolchoźnicy radzieccy pomogli nam, gdy u nas były odłogi, gdy nie mieliśmy ziarna siewnego, gdy trzeba było dać chleb naszemu bratu robotnikowi miejskiemu.

Jan Michałski
chłop małorolny
grom. Góratowo pow. Poznań

Piotr Żebruń
pracownik kolportażu RSW
„Prasa”

Świadomi niewzruszonej trwałości światowego pokoju budujemy nowe domy dla ludzi pracy

(Reportaż z budowy „szybkościowca” na Dębcu)

Jeszcze niecałe 4 tygodnie temu teren wyznaczony pod budowę nowego bloku mieszkalnego przy ul. Czecho-słowackiej na Dębcu był zupełnie pusty. Jedynie w pobliżu leżały stopy cegieł, pu-staków, drzewa, żwiru i in-nych materiałów budowlanych. Materiały te zwożono szybko i w dużej ilości. SPB zdawało sobie sprawę, że od należytego zaopatrzenia roz-poczynającego budowę zespo-lu robotników zależy w dużej mierze powodzenie wielkiego eksperymentu, jak: miał tu być dokonany.

Niezwykłe tempo

Po raz pierwszy w histo-rii polskiego oddzia-łu SPB podjęto się wybu-dowa bloku mieszkalnego o kubaturze 12 tys. m sześć. w ciągu 30 dni.

— Nie macie pojęcia, ile było kłopotu ze skompleto-waniem zespołu pracow-ników do budowy „szybko-

ściowca” — opowiada kie-rownik robót ob. Giedro-wicz. — Wszyscy murarze, betoniarze i cieśle zgłaszali się na ochotników. Należało do budowniczych nowego bloku mieszkalnego — to było ambicją każdego ro-botnika.

Zespół skompletowany osta-tecznie przez kierownictwo przystąpił do pracy z niezwy-kłym zapałem i energią. Roz-winięto się współzawodnic-two grupowe. Już w pierwszych dniach szereg „trójek” murar-skich o wiele przekroczyło normy przewidziane w harmo-nogramie robót. Normy prze-kroczono również przy pra-cach pomocniczych.

Tempo pracy wzrastało z każdym dnem. z każdą zmia-ną. Mury „szybkościowca” ro-sły niemal w oczach. W cią-gu 3 dni powstawało jedno piętro. Robotnicy Zakładów Ceglarskich zamieszkujący sąsiednie blok: ze zdziwie-niem obserwowali pracują-cych. Takiej szybkości przy budowie domów nigdy jeszcze nie widziano.

Wyniki osiągnięte w usta-wicznej walce zespołu o pod-niesienie wydajności pracy za-dziwily nawet kierownictwo robót, które zdawało sobie przecież sprawę z dużych możliwości robotników. W ciągu ubiegłych 4 tygodni przeciętne wykonanie normy przez murarzy wahało się od 180 do 200 proc. Szczególną sławę zdobyli murarze Ignacy Zieliński i Władysław Płotkowak (630 proc. normy!) oraz Roman Sznajder i Stanisław Stachowiak (590 proc.). Przy układaniu stropów wyróżniła się 12-osobowa bry-gada Matuszaka, która wykony-wała 372 proc. normy. Z cie-sli najlepsze wyniki (540 proc. normy) uzyskali Robakowski i Napierała a przy obsłudze betoniarce Paluszkiewicz i Walendowski przekraczali swe normy przeciętnie o 400 proc. Tempo budowy i sam system budowy „szybkościow-ców” to niewątpliwie rewolu-cja w budownictwie.

Za przykładem radzieckich murarzy

Na placu przylegającym do szybkościowca roz-brzmiewają dźwięki muzyki. W rytmie lekkich, skocznych melodii płynących z zainsta-owanego tu głośnika pracuje się jakoś różniej, weselej. Ta-kiego zdania jest zwłaszcza

młodzież zatrudniona przy bu-dowie. Podziela je m. in. mu-rarz Zając, który w ciągu o-statniego tygodnia pracując w systemie trójkowym osiągał od 500 do 590 proc. normy.

— Czy to pod wpływem mu-

roku w naszej codziennej pracy.

Twórcza ambicja

Budynek wznoszony ręką m. 120-osobowego zespo-lu robotników SPB jest pra-



Fragmenty budowy „szybkościowca” w Osiedlu Robotniczym na Dębcu. U góry: robotnicy zatrudnieni przy pracach stolar-skich na wysokości 4 piętra. U dołu z lewej: zespół murarski Podeszwy, który przy budowie kominów na poddaszu osiągał przeciętnie 280 proc. normy. Z prawej: murarze wykańczają mury ostatniego piętra.

zyki! doszliśmy do tak wspaniałych wyników? — pytamy żartem.

— Gdzie tam! — śmieje się przewodnik pracy. — Wyniki te są głównie zasłu-gą należytego zastosowania systemu trójkowego. Jeżeli nie wszyscy koledzy pracu-jący tym systemem mogą poszczycić się podobnymi sukcesami to tylko dlatego, że zespoły, do których nale-żą, nie są z sobą dostatecz-nie zgrane, że nie ma w ich pracy potrzebnej harmonii. Oczywiście punktualność w rozpoczynaniu roboty, sta-ranność i pilność grają tu również ważną rolę.

— Nigdy nie przypuszcza-limy — dodaje przewodnik pracy murarz tow. Zieliński. — że wprowadzenie systemu trójkowego przyniesie tak wspaniały wynik w naszym budownictwie. Nie mogli byś-my podjąć się wybudowania „szybkościowca”, gdyby nie nowe metody pracy, jakie sto-sujemy wzorując się na na-szych kolegach — murarzach ze Związku Radzieckiego. Nefachowcowi trudno jest może ocenić korzyści, jakie odnio-sło i wciąż odnosi nasze bu-downictwo dzięki temu, że u-czymy się na doświadcze-niach radzieckich budowni-czych. Ale my robotnicy wi-dzimy te korzyści na każdym

wie już ukończony w stanie surowym. Poszczególne grupy pracują we wnętrzu, gdzie wy-konują klatki schodowe. Wy-soko na tle jasnego nieba o-stro odcinają się sylwetki ro-botników pokrywających dach betonowymi płytami. Jak można wnosić z tempa-ch pracy, dach będzie wykoń-czony za jeden, lub dwa dni.

— Mamy się czym pochwalić — mówi z dumą kierow-nik robót ob. Giedrowicz. — „Szybkościowiec” jest prawie gotów. A więc wykonaliśmy pracę na kilka dni przed wy-znaczonym terminem.

Osiągnięcie to zasługuje na specjalne podkreślenie.

Robotnicy dla robotników

Nie tylko ambicja wcho-dziła tu w grę.

— Przecież ten dom prze-znaczony jest dla naszych to-warzystw — robotników z Cegelskiego — mówi jeden z wyróżniających się we współ-zawodnictwie murarzy, ob. Podeszwa. — Zdawaliśmy so-bie sprawę, że im prędzej zro-bimy co do nas należy, tym prędzej Cegelszczacy wpro-wadzą się do nowych miesz-kań. Doprawdy, przyjemne pomyśleć, że już niedługo w murach wzniesionych naszymi rękami zamieszkają ze swymi rodzinami tacy jak

jeśli się zważy na poważne trudności, jakie pokonywać musieli pracujący w zwią-zku z następującym w godzi-nach wieczornych dużym spadkiem prądu elektrycz-nego w przewodach zasilających windy i betoniarki.

Niektóre urządzenia mecha-niczne musiano w tym cza-sie unieruchamiać. Robotni-cy jednak nie tracili zapa-łu. Nie chcąc dopuścić do przerwy w pracy sami wno-sili zaprawę i cegły na wyższe piętra. Ambicja nie pozwałała im zrezygnować z wykonania podjętego zo-bowiązania w ustalonym terminie.

my — ludzie pracy, choć pra-cy innego rodzaju niż nasza. My budujemy dla nich domy w których mieszkają — oni budują wagony, którymi my jeździmy. Razem zaś buduje-my dobrobyt dla siebie i ca-łej klasy robotniczej.

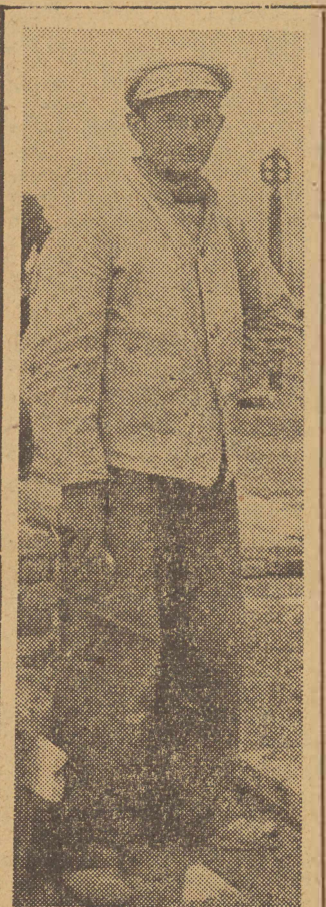
Na twarzach robotników słuchających tych słów widać pełną aprobatę. Nowy budynek czerwieniący się świeżą cegłą na tle dalszych bloków osiedla urasta w na-szych oczach do rozmiarów wielkiego symbolu. Symbolu solidarności klasy robotni-

czej i wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Nie wiadomo na skutek ja-kich skłóceń przychodzi nam w tym momencie na myśl niespokojne pytanie: czy aby ten dom i inne domy wybudowane w naszym kra-ju i na całym świecie wysi-lkiem klasy robotniczej, nie runą kiedyś w gruzy zdru-wotane bombami przygotowa-nymi przez zachodnich pod-lę gaczy wojennych?...

Odpowiedź na to niewypo-wiedzane pytanie, być może wyczuła intuicyjnie prze-cież tow. Podeszwa, znalazła się w tchnącym spokojem i pew-nością siebie oświadczeniu, które padło z jego ust w chwi-lę potem:

— Cieszy nas, że z owo-ców naszej pracy korzy-stać będą ludzie pracy. Cie-szy nas to tym więcej, że możemy bez obaw patrzeć w przyszłość. Nikt nie zb-urzy dzieła naszych rąk. Nikt nie odważy się rozpę-tać nowej wojny. W soju-szu z potężnym Związkiem Radzieckim, solidarni z kla-są robotniczą całego świata możemy być absolutnie pewni zachowania trwałego pokoju. Pokoju, który za-bezpieczy dla broby i szczę-scie nam i naszym dzie-ciom. W. Milczkowski



Murarz Ignacy Zieliński, który wraz z kolegą Władysławem Płotkowiakiem wykonał 630 proc. normy.

W 1925 r. towarzysz Stalin w przemówie-niu „O zadaniach politycznych Uniwersy-tetu Narodów Wschodu” poddał krytyce socjal-szowinistyczny pogląd renegata Kautsky'ego, który twierdził, że zwycięstwo rewolucji proletariackiej w austro-niemieckim zjednoczonym państwie w poło-wie ubiegłego stulecia doprowadziłoby do utworzenia jednego, wspólnego języka nie-mieckiego i do znielenia Czechów, któ-rych Kautsky szczerzo nazywał „podupa-dłą narodowości”. Towarzysz Stalin pod-dał ponownie krytyce pogląd nacjonalis-tyczne Kautsky'ego w swej pracy „Kwe-stia narodowa a leninizm” oraz w refera-cie politycznym Komitetu Centralnego na XVI Zjeździe WKP(b).

Poddał krytyce nacjonal-szowinistyczne stanowisko Kautsky'ego, towarzysz Stalin w swej pracy „Kwestia narodowa a leni-nizm” wykazał, jaka powinna być polityka zwycięskiego proletariatu w sprawie dal-szego rozwoju narodów i języków narodo-wych, jaki winien być jego stosunek do różnic narodowych. Towarzysz Stalin od-słonił bankructwo teoretyczne tych wszyst-kich, którzy mylą całkowicie różne poje-cia: „zniesienie ucisku narodowego” z „lik-widacją różnic narodowych”; „zniesienie granic państwowych, dzielących narody” z „obumieraniem narodów, ze „zlewa-niem się narodów”. Takie pomiesz-a-nie pojęć jest z gruntu sprzeczne z teo-rią marksizmu-leninizmu i prowadzi do nacjonalizmu burżuazyjnego.

W istocie rzeczy zniesienie ucisku naro-dowego i rozwiązywanie kwestii narodowej w ZSRR wykazało dobitnie, że w warunkach zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju, różnice narodowe między narodami nie za-cierają się bynajmniej. Przeciwnie, w stworzeniu trwałego, wielonarodowego pań-stwa radzieckiego, opartego na zasadach równouprawnienia i niezłomnej przyjaźni między narodami, nadzwyczaj doniosłe znaczenie miał fakt uwzględnienia różnic narodowych, cech swoistych, przeszłości

O pracy Józefa Stalina „Kwestia narodowa a leninizm”

A. AZIZJAN

historycznej, bytu, obyczajów, oraz poziomu kulturalnego i rozwoju gospodarczego tych narodów. Towarzysz Stalin wskazuje, że w okresie zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju nie powstają jeszcze warunki, konieczne dla zespolenia się narodów i języ-ków narodowych, a przeciwnie, powstają warunki odrodzenia i rozwoju narodów, wyzwolonych od ucisku narodowego przez rewolucję socjalistyczną.

W swym genialnym dziele pt. „Dzieciła choroba „lewicowości” w komunizmie” Le-nin pisał, że „...różnice narodowe i pań-stwowe między narodami i krajami... bę-dą się utrzymywać jeszcze bardzo i to bar-dzo długo, nawet po urzeczywistnieniu dyktatury proletariatu w skali światowej...”. Próby zniweczenia tych różnic Lenin na-zywał głupią mrzonką, jeśli idzie o okres obecny.

Zniesienie różnic narodowych i zlewanie się języków — uczy towarzysz Stalin — na-stąpi nie od razu po klęsce kapitalizmu światowego, nie za jednym zamachem, nie wydawaniem dekretów z góry. Takie wy-dawanie dekretów z góry byłoby na ręce siłom reakcyjnym, byłoby równoznaczne z polityką asymilacji, którą, jak stwierdza to-warzysz Stalin, „wyklucza się bezwzględnie z arsenału marksizmu-leninizmu, jako po-lytykę antyludową, kontrrewolucyjną, jako politykę zgubną”.

JAKIE są więc drogi dalszego rozwoju narodów po likwidacji ustroju kapi-talistycznego we wszystkich krajach? To-

warzysz Stalin przewiduje trzy etapy roz-woju ludzkości po całkowitym obaleniu ka-pitalizmu.

Pierwszy etap będzie etapem wzrostu i rozwoju uciemiężonych poprzednio naro-dów i języków narodowych, etapem ugrun-towania równouprawnienia narodów, likwi-dacji nieufności narodowej. W tym etapie ukształtują się stosunki internacjonalis-tyczne między narodami.

W drugim etapie w miarę tego, jak bę-dzie się kształtować jednolita światowa go-spodarka socjalistyczna,

„zacznie się kształtować coś w rodzaju wspólnego języka, albowiem dopiero na tym etapie narody odczują konieczność posiadania jednego wspólnego języka międzynarodowego...”

Towarzysz Stalin wskazuje, że na tym eta-pie języki narodowe i wspólny język międ-zynarodowy będą istniały równolegle.

I wreszcie trzeci etap rozwoju ludzkości, kiedy różnice narodowe i języki zaczną obumierać, ustępować miejsca wspólnemu dla wszystkich językowi światowemu, na-stąpi wówczas

„kiedy światowy, socjalistyczny system gospodarki dostatecznie okrzepnie i so-cjalizm wejdzie do życia narodów, kiedy narody przekonają się w praktyce o wy-ższości wspólnego języka nad językami narodowymi...”

Towarzysz Stalin genialnie nakreślił dro-gę światowego rozwoju społecznego po zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach i wykazał dialektykę ruchu narodów na

tej drodze. Dialektyka ta polega na tym, że do zespolenia narodów i języków naro-dowych w dalekiej przyszłości po zwycię-stwie socjalizmu we wszystkich krajach ludzkość idzie nie poprzez kosmopolityczną negację różnic narodowych, kultury naro-dowej, języka, suwerenności narodowej, lecz drogą wszechstronnego rozwoju wszy-stkich bogactw duchowych wszystkich na-rodów, drogą rozwoju kultury socjalistycz-nej pod względem treści i narodowej pod-względem formy, drogą internacjonalis-tycznej polityki wolności, równouprawnie-nia i przyjaźni współpracy narodów.

III.

W pracy pt. „Kwestia narodowa a leni-nizm”, towarzysz Stalin odsłonił mo-bilizującą, organizującą i przeistaczającą się politykę partii bolszewickiej w kwestii narodowej.

Towarzysz Stalin uczy, że nie można traktować kwestii narodowej, jako czegoś samowystarczającego i stałego, nie zmienia-jącego swego kierunku i charakteru. To-warzysz Stalin uczy, że kwestia narodowa jest organicznie związana z walką klasową proletariatu. Jeszcze w swej wczesniej pra-cy pt. „Jak rozumie socjal-demokracja kwestię narodową?” (1904 r.), towarzysz Stalin pisał, że

„kwestia narodowa” w „różnych okresach służy rozmaitym interesom, nabiera roz-maitych odcieni w zależności od tego, ja-ka klasa i kiedy ją wysuwa” (Dzieła, t. I, str. 32).

Przed pierwszą wojną światową bolszewi-cy łączyli kwestię narodową z losem rewo-lucji burżuazyjno-demokratycznej w Rosji.

Partia nasza uważała, że obalenie cara-tu, likwidacja resztek feudalizmu i cał-kowita demokracja kraju — są naj-lepszym rozwiązaniem kwestii narodo-wej, możliwym w ramach kapitalizmu”.

(Ciąg dalszy nastąpi)

45.000.000.- zł inwestuje Ostrów w roku 1949

dla polepszenia warunków życia klasy robotniczej

Za rządów sanacyjnych istniało w Ostrowie wiele ważnych, nierozwiązanych spraw, związanych najściślej z codzienną pracą i życiem robotników i pracowników w mieście. Brak było nowoczesnej szkoły podstawowej, szpitala o dostatecznej ilości łóżek, scentralizowanej administracji miasta w jednym budynku, przestarzałe urządzenia Gazowni i Rzeźni Miejskiej, niedostateczna rozbudowa rurociągu gazowego, brak kanalizacji i zlebruki wielu ulic, czy wreszcie brak basenu pływakiego i należycie urządzonego targowiska. Dopiero teraz, w okresie Rządu Polski Ludowej widać dbałość władzy o zlikwidowanie bolączek. W latach powojennych naprawiono już wiele.

W r. 1949 ogólna suma inwestycji wynosi powyżej 45 mil. zł. Na sumę tę składają się dotacje państwowe, pożyczki bankowe, fundusze własne m. Ostrowa oraz składki społeczne Ostrowian, które dało na budowę szkoły 900 tys. złotych.

BUDOWA NOWEJ SZKOŁY TPD

Na budowę nowoczesnej szkoły TPD przeznaczono 10 mil. zł, w czym ze środków własnych gminy 8 mil. zł, a resztę z dotacji Państwa. W br. wykonano prace związane z budową I i II ptr. i wszystkich schodów tj. ogółem około 20 tys. metrów sześciennych kubatury. Cała szkoła razem z parterem wybudowanym w 1947 r. będzie obejmowała 38.000 m sześć. kubatury.

Coraz mniej pijanych w Obornikach

W Obornikach stwierdzono pocieszający objaw zmniejszenia się konsumpcji alkoholu. Ostatnio znacznie zmalała ilość zatrzymanych osób podchmielonych, a już zupełnie zanika wystawianie mandatów karnych za opilstwo. Fakt ten jest tym bardziej znamienny, że w lokalach gastronomicznych nie wprowadzono ograniczenia w sprzedaży alkoholu i nie urządzano dotąd kursów propagandowych do walki z alkoholizmem. Mieszkańcy Obornik sami zwalczają skutecznym nałóg nadużywania alkoholu. (mil)

Niedociągnięcia przy organizowaniu Marszów Jesiennych w Padniewie

W niedzielę 23 października odbyły się masowe „Marsze Jesienne” urządzone przez Gminną Komendę „SP” Mogilno-Zachód w gromadzie Padniewo.

Na ogólną liczbę około 500 młodzieży podlegającej Powiatowej Organizacji SP stanęło z terenu z całej gminy do marszów aż 23 junaków i 6 junaczek.

Impreza była tak „sprawnie zorganizowana”, że instruktorę gminną ob. H. Płotałow, zamieszkałą w Padniewie musiała przedstawić gminę kazać przywołać, aby raczyła stawić się na otwarcie „Marszów”.

Wobec tego nasuwa się pytanie, kto przesunął termin odbycia „Marszów Jesiennych” na dzień 23 października, podczas gdy główna komenda „SP” wyznaczyła dzień 16. 10. br. dla masowych marszów jesiennych w całym kraju?

Dlaczego nie zaproszono do współpracy w organizowaniu marszów Gminnej Rady Sportu?

KUPON DO KONKURSU FILMOWEGO „GAZETY GNIEŹNIEŃSKIEJ”

Imię i nazwisko

Miejsce zamieszkania

Zawód

Obecny był na seansie filmowym:

5 XI. godz. 17 19 21

6 XI. godz. 17 19 21

Kupon należy przedkładać kasie kina „Apollo” do ostatecznego.

NADBUDOWA RATUSZA

W nadbudowę ratusza za-inwestowano w br. 7 mil. zł. Nowy ratusz scentralizował główne wydziały Zarządu Miejskiego, czym usprawnił administrację miasta. Wykonano w br. roboty stolarskie, urządzenia biur II ptr., przebudowę klatki schodowej i korytarzy. Na ukończeniu jest wykonanie szklanych drzwi wewnętrznych i budowa wewnętrznych schodów, urządzenie sali posiedzeń i świetlicy dla Związku Zaw. Prac. Samorządu Teryt.

UNOWOCZEŚNIENIE URZĄDZEN GAZOWNI MIEJSKIEJ

Kredyty inwestycyjne dla Gazowni Miejskiej wynoszą 9 mil. zł. Częściowo dokonano już przebudowy starej piecowni na magazyny, warsztaty naprawcze i in. Ukończono wykonanie stacji legalizacyjnej wodomierzy i gazomierzy, warsztatów mechaniczno-naprawczych wodomierzy, szatni dla pracowników, łazienki, ustępów. W przygotowaniu jest budowa magazynu dla materiałów ciężkich i wykonanie świetlicy dla pracowników. Od ul. Partyzanckiej do ul. Stenklewicz i Gen. Świerczewskiego dokonuje się rozbudowy rurociągu gazowego kosztem 3 mil. zł. Jeszcze w br. wykona „Mostostal” z Zabrze kapitalny remont zbiorników gazowych kosztem 2 mil. zł.

BUDOWA BASENU PŁYWACKIEGO

Na budowę basenu przeznaczone 6.150.000 zł. Wykonano

prace ziemne związane z wykopem basenu, przy czym pomogły organizacje społeczne, a kończy się doprowadzenie przewodu wodociągowego z ul. Liskowskiej przez ul. Dr. Poleskiego na przestrzeni około 500 m oraz budowę przewodu odpływowego. W przyszłym tygodniu PPB nr 5 rozpocznie prace betonowe, które zostaną ukończone jeszcze w br.

BUDOWA TARGOWISKA I DOKOŃCZENIE PRAC W RZEŹNI MIEJSKIEJ

Całkowita rozbudowa targowiska pochłonie 1.500.000 zł. Prace ukończone zostaną jeszcze w br. W Rzeźni Miejskiej

koszt 1.650.000 zł dokończono budowy urządzeń wewnętrznych.

WYPOSAŻENIE SZKÓŁ I BIBLIOTEK

W ramach planu inwestycyjnego, dostarczono centralnie, z dyspozycji Min. Ośw. i Wych., różnych urządzeń dla szkół i ksiązek dla bibliotek. Na wyposażenie w sprzęt szkół powszechnych zużyto 880 tys. zł, szkół średnich i zawodowych 350 tys. zł a na wyposażenie Biblioteki Miejskiej w sprzęt i książki 620 tys. zł.

W ramach specjalnej akcji Rady Państwa z dotacji wynoszącej 5 mil. zł dokonuje się przebudowy ul. Polnej. Wiktor Hildebrand

Pracownicy Rej. Spółdz. Ogrodniczej w Kaliszu wstąpili do T.P.P.R.

Na uroczystym zebraniu pracowników Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Kaliszu referat na temat ostatniego procesu na Węgrzech i stosunków polsko-radzieckich, wygłosił tow. Wiśniewski, który obszernie naświetlił zebranym sytuację polityczną na arenie międzynarodowej, rolę Związku Radzieckiego i Polski w utrwalaniu pokoju światowego.

W dyskusji brali udział liczni egremadzeni robotnicy i pracownicy umysłowi. W konkluzji zebrani postanowili, po przegłosowaniu wniosku to-

warzysza Łapińskiego, przystąpić gremialnie do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Tow. Kwiatkowski podkreślił fakt, że pracownicy Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Kaliszu, w liczbie 139 osób, przystępując do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, dokumentują swą wdzięczność dla Armii Czerwonej za ocalenie od zniszczenia miasta Kalisza w styczniu 1945 r. oraz za wyzwolenie spod jarzma faszystowskiego okupanta. Wypowiedzi zebranych świad-

Tow. Julian Puczek po raz czwarty przodownikiem pracy „Zastalu” w Zielonej Górze

W ubiegłym tygodniu ogłoszono wyniki VII etapu współzawodnictwa za czas od 1. VII do 30. IX. 1949 r. W współzawodnictwie udział wzięło 65% ogółu pracowników, akordowych jak i dniówkowych.

Na specjalną uwagę zasługuje tow. Julian Puczek zatrudniony w remontowni, który osiągnął 146% normy, zdobywając tytuł przodownika pracy po raz czwarty. Po raz trzeci tytuł

przodownika pracy zdobył ob. Alfred Luks, lat 52 — traser, osiągając 165 proc. normy. Tytułem nagrody powyżsi przodownicy otrzymali po 5000 zł.

Oprócz mężczyzny, blorą także udział kobiety, z których tow. Regina Ipatow osiągnęła 118 proc. normy przy obsłudze maszyn. Zaczynając należy, że tow. Ipatow poza pracą, jest aktywistką PZPR i udziela się społecznie. Za VII etap współzawodnictwa wypłacono 370 000 zł premii. (Sz)

Śladami naszych artykułów Pow. szamotulski znacznie poprawił swe wyniki w akcji skupu ziemniaków dla świata pracy

W wyniku artykułu, zamieszczonego w „Gazecie Wielkopolskiej” o opieszałym realizacji w pow. szamotulskim skupu ziemniaków jadalnych

dla świata pracy — sytuacja uległa radykalnej poprawie. Dosłownie w ciągu tygodnia — dzięki wydawnictwu pomocy Partii, PZGS i współpracy urzędu starościńskiego z wójtami i sołtysami — skupiono ziemniaków tyle, że obecnie powiat wykonał już 65% planu. Do dnia 3 bm. skupiono 2920 ton ziemniaków.

Najlepsze wyniki w tej społecznej akcji ma gmina Duszniki (619 t.), Grzebieńsko (457 t.), Otorowo (422 t.) i Szamotuły (358 t.). Gminy: Obrzycko, Wronki i Ostroróg muszą do akcji skupu ziemniaków za brać się energiczniej niż dotychczas, bo mają wyniki niedostateczne.

Pow. szamotulski jest obecnie co do ilości dostawy ziemniaków w pierwszej dziesiątce — w skali wojewódzkiej. (F. B.)

wyniki zbiórki na odbudowę stolicy oświadczył z zadowoleniem: „U nas każdy daje tyle, ile może. Takich, co nie dali — nie ma w naszej wsi. Razem zebraliśmy osiem tysięcy złotych.”

A w innej miejscowości, zaliczanej do jednej z najbogatych w naszym powiecie, mianowicie Pierzyskich, gm. Lubowo mieszkańcy w świadczaniach na odbudowę stolicy są bardzo oporni. Jest w Pierzyskach dużo takich, którzy bez jakiegokolwiek uszczerbku dla swego mienia, mogli by dać na odbudowę Warszawy nawet większe sumy. Ze zdziwieniem słyszymy nazwiska największych w gromadzie gospodarzy: Garska, Płuta, Dziwisz, Andrzejewicz i in. — którzy nic nie dali!

Najwięcej dają ci, którzy mają najmniej! Do nich należą matorolnicy: Kuc, Śweda, Frąckowiak, Wł. Nowakowska i inni. (mk)

Wójt z Liskowa nie rozumie znaczenia „Miesiąca Przyjaźni”

„Artos” wspólnie z Powiatową Radą Zw. Zaw. w Kaliszu zorganizowały w okresie Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej występ artystyczny we wzdrawiej wsi — Liskowie.

Powiatowy Zarząd ZSCH po kilkakrotnych telefonicznych rozmowach z Zarządem Gminnym w Liskowie ustalił dzień i godzinę, i artyści Państw. Teatru z Kalisza przybyli do Liskowa. Zastali jednak drzwi zamknięte, a wzorową wieść Liskowa w ogóle nie powiadomiono przez nikogo o zorganizowanej imprezie artystycznej.

Zarząd Gminny i wójt gminy Lisków zapomnieli powiadomić mieszkańców gminy o imprezie, i ofiarość artystów naszego teatru poszła na marne.

Partijna Organizacja Terenowa zapewne zainteresuje się przyczynami, jakie skłoniły tamtejszych ojców gminy do zbytkotowania artystów kaliskiego teatru. (M. W.)

Mieszkańcy Konina złożyli noli poległym bohaterom

Uroczystości składania wieńców na grobach poległych żołnierzy polskich i radzieckich w dniu 30 października miały w Koninie wyjątkowo olbrzymiej manifestacji. Długi, około dwóch kilometrów pochód ruszył na czele z orkiestrą i dziesiątkami Straży Pożarnej.

Przed Pomnikiem Bohaterów Armii Radzieckiej podinsp. szkolny Frankiewicz wygłosił przemówienie. Po odegraniu hymnów radzieckiego i polskiego oraz marsza żałobnego, u stóp pomnika złożono wieńce, po czym pochód udał się na cmentarz.

Nad grobami poległych przemówił starosta powiatowy Nowierski, przypominając o zasługach Armii Radzieckiej w walce o niepodległość Polski.

Groby poległych bohaterów zostały okryte licznymi wieńcami. Na cmentarzu zebrało się około 5000 mieszkańców. (rej)

Kronika WIELKOPOLSKIEJ

Gniezno

UROCZYSTA AKADEMIA
Dla uczczenia 32 rocznicy Rewolucji Listopadowej odbędzie się w poniedziałek 7. 11. br. o godz. 19 w Teatrze Miejskim w Gnieźnie uroczysta akademia.

W części artystycznej wystąpi m. in. chór młodzieżowy pod dyrykcją prof. Bejki i orkiestra wojskowa pod batutą por. Kestowicza.

W przeddzień akademii tj. w niedzielę 6. 11. br. nastąpi złożenie wieńców na grobach bohaterów radzieckich. Zbiórka delegacji i organizacji o godz. 11 na Rynek skąd uformowany pochód wyruszy na gnieźnieński cmentarz.

NIEDZIELA SPORTOWA
Jutro w niedzielę 6. 11. o godz. 14.30 na boisku przy wjeździe do ciągowej odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy „Huragan” Pobiedziska — Związkowiec „Stella”.

Przedtem rozegrany będzie przedmecz miejscowych juniorów „Ogniwa” i Związkowca „Stella”.

Kalisz

ZAWODY SZERMIERCZE
6. 11. o godz. 11 rano odbędzie się w Kaliszu, w sali wojskowej przy ul. Łazińskiej, pierwsze w Kaliszu zawody szermiercze. In-spektorat Kultury Fizycznej w Kaliszu, zorganizował między-miastowe zawody Poznania i Łodzi, w których wezmą udział drużyny żeńskie i męskie.

Przewidziane są walki na szable, szpadzie, florecie i na bagnety.

WYNIKI MARSZÓW JESIENNYCH

Marsze jesienne „Szlakami Zwycięstw” są już całkowicie za-konczone. Na 3170 startujących odznaczone wybitną zdobycią 1540 a zwyciężają 35 zawodników. Na pierwsze miejsce ze szkół średnich żeńskich wysunęło się Gimn. i Lic. II miejsce Lic. Ja-giellonek. Ze szkół średnich męskich I miejsce zajęło Gimn. i Lic. Kościuszkowski, II Gimn. i Lic. Mechaniczne.

Z klubów sportowych I miejsce zajęła ZS Gwardia.

Mogilno

ŚWIADECTWA KOŃCOWE CZEKAJA NA ABSOLWENTÓW ROKNIKA 1949

Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Handlowego w Mogilnie zawiadamia, że absolwenci rocznika 1949 mogą odebrać w kancelarii szkolnej świadectwa końcowe.

Nowy Tomyś

GOŚCINNY WYSTĘP ARTYSTÓW POZNAŃSKICH
Artyści poznańscy wystawili komedie Mariusza Maszyńskiego pt. „Koniec i początek” w reżyserii Tadeusza Muskała.

POSIEDZENIE P. R. N.

Na ostatnim posiedzeniu PRN. sprawozdanie składał starosta powiatowy z działalności urzędu starościńskiego w III kwartale, architekt powiatowy z realizacji planu inwestycyjnego na rok 1949, inspektor szkolny z walki z analfabetyzmem, dyrektor państwowego Banku Rolnego z akcji kredytowej i prof. Bondarowicz z działalności Komisji Oświatowej. Poza tym Rada zatwierdziła plany gospodarcze na

Ślupca

PUBLICZNE POSIEDZENIE MRN.

Ostatnio odbyło się posiedzenie MRN z udziałem przedstawicieli społeczeństwa i wszystkich organizacji. Zebrani po wysłuchaniu referatów: „Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”, Walki o Pokój i Ekskomunikacji Watykanu” w dyskusji wypowiedzieli się za utrzymaniem pokoju. Tylko w sojuszu i najszybszej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim widzą rozkwit swojego kraju.

Środa

WIECZÓR MUZYKI

W ramach imprez Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył się w sali Do-mu Społecznego, wieczór muzyki, tańca i pieśni radzieckich. W części muzycznej wystąpił śpiew ob. Braunówna, chór „Lutnia”, oraz zespoły Państw. Liceum Rolniczo-Hodowlanego i Cu-krowni. Zespół świetlicowy miejsc. Fabryki Tkanin Technicznych wystawił utwór Czecho-wa pt. „Oświadczyński”.

KURS DLA MŁODYCH MATEK

W Państw. Liceum Ogólnokształcącym zakończył się kurs dla młodych matek, zorganizowany dla starszych uczennic uczelni przez PCK.

Egzamin z wynikiem pomyślnym zdało ponad 40 uczennic. W dniu zakończenia kursu i uroczystego wręczenia zaświadczeń przemawiał ob. dyr. Anders, który podkreślił doniosłość znaczenia przygotowania młodzieży żeńskiej do roli przyszłych matek w państwie ludowym.

Wykłady prowadziła ob. Boro-wiczowa.

Wolsztyn

FILM „ULICA GRANICZNA”

Kino „Tatry” wyświetlało film prod. polskiej „Ulica Graniczna”. Film cieszył się dużym powodzeniem. W ostatnią niedzielę odbyło się 5 seansów filmowych.

ZEBRANIE KONSTYTUCYJNE ZW. BOJOWNIKÓW

Ostatnio odbyło się pierwsze zebranie koła miejskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Referat ideologiczny wygłosił ob. Antkowiak. W dyskusji podkreślano wspólny cel o-plek, bez różnicy dotychczasowej przynależności. Do zarządu weszli: Pawłowski, prezes, Pły-gawkowa, zast. Zurekiewicz, sekretarz oraz Konieczek skarbnik. Do komisji rewizyjnej: Doll-cher, Wojciechowska i Antko-wiak.

Wągrowiec

WYSTĘP CHÓRU JURANDA

W Wągrowcu wystąpił poraz drugi w bież. roku znany chór Juranda, koncertując w auli Państw. Liceum Ogólnokształc. Zespół ten wykonał kilka naj-nowszych piosenek w kwartecie i solowych, bawiąc doskona-łie licznie przybyłych gości.

Czytaj prasę partyjną!

Próba bilansu działalności TPPR

w województwie poznańskim w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni

Przyjaźń polsko-radziecka, wyrosła w ogniu najcięższych walk wyzwoleniczych prowadzonych z hitlerowskim najazdem, stała się dzisiaj potężnym ruchem społeczno-politycznym i kulturalnym, który rozwija się żywiołowo wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Stosunki jakie łączą Polskę Ludową z ZSRR wyraził najdobitniej Prezydent RP tow. Bolesław Bierut w prostych słowach: „Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw”. Wielkie osiągnięcia Polski Ludowej we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego potwierdzają słuszność tego stwierdzenia.

Na zacieśnienie braterskiego sojuszu i pogłębienie przyjaźni polsko-radzieckiej wpływa jednak nie tylko świadomość wielkiej historycznej prawdy, że pomocy Związku Radzieckiego zawdzięczamy odzyskanie niepodległości oraz szybka odbudowę zniszczonej wojennych. W masach pracujących Polski rośnie i pogłębia się przekonanie, że sojusz

ze Związkiem Radzieckim oznacza rzeczywiste wkroczenie Polski na drogę budowania socjalizmu. Umacnianie przyjaźni z ZSRR stało się prawem rozwojowym społeczeństwa polskiego, wyzwolonego z pęt kapitalistycznego ucisku i wyzysku. Przyjaźni tej zawdzięczamy utrwalenie się ustroju demokracji ludowej w Polsce, wzrastającą siłę gospodar-

czą kraju i dalszy rozwój po stopu społeczno-ekonomicznego.

Wywłaszczając obszarników i kapitalistów, lud polski usunął jednocześnie tych którzy byli głównymi wrogami przyjaźni stosunków z naszym Wielkim Sojusznikiem. Dla pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej pracują więc przede wszystkim ci wszyscy, którzy utrwalają demokratyczne podstawy Polski, zmierzając do socjalizmu i powiększając jej moc gospodarczą. Logiczną konsekwencją tego faktu jest zatem prawda, że umocnienie sojuszu polsko-radzieckiego spoczywa w rękach ludzi codziennej, mozolnej i twórczej pracy, w pierwszym rzędzie w rękach robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Na pogłębienie przyjaźni polsko-radzieckiej wpływa również w sposób zasadniczy utrwalające się w społeczeństwie polskim przekonanie, że w oparciu o sojusz z ZSRR weszliśmy do światowego obozu pokoju, który skutecznie przeciwstawia się i dźgnie plany imperialistów anglo-saskich, dążących do nowej wojny.

Ro'a TPPR

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jako wielka organizacja społeczna powołana jest w pierwszym rzędzie do tego, aby w społeczeństwie polskim jak naszerzej popularyzować wagę naszego sojuszu z ZSRR dla sprawy utrwalenia pokoju, wzmocnienia bezpieczeństwa naszych granic oraz ogólnego rozwoju Polski na zasadach socjalistycznych. Na wielkim szlaku dziejowym, prowadzącym do ustroju sprawiedliwości społecznej, przykład pierwszego na świecie państwa socjalistycznego pomaga w budowaniu tego ustroju wszystkim innym narodom. Informowanie o wielkich osiągnięciach ZSRR jest zadaniem, które Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej realizuje ze szczególnym natężeniem w okresie trwania Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Próba bilansu

Dzisiaj możemy już dokonać pierwszego podsumowania wykonanych prac, jakie podjęte zostały w tej dziedzinie na terenie naszego województwa. Udział naszego społeczeństwa w realizacji tych przedsięwzięć przedstawiał się wręcz żywiołowo. Szczególnie wielki zryw zaobserwować się dał na odcinku młodzieżowym.

Wieża poznańska w Miesiącu Przyjaźni

Po raz pierwszy też przyjaźń swą dla ZSRR zamianowała w sposób spontaniczny wieś polska. Zorganizowany z inicjatywy Związku Samopomocy Chłopskiej wielki konkurs wiejskich zespołów świetlicowych na najlepiej wykonany utwór sceniczny autorów radzieckich i najlepsze odśpiewanie pieśni radzieckich przyniósł obfity plon. Występy zespołów świetlicowych pokazały, że robotnikowi i chłop polskiemu potrzebna jest sztuka oparta na realizmie socjalistycznym, która by jednocześnie była drogowskazem i źródłem prawdziwie socjalistycznego wychowania. Ekipy objazdowe Filmu Polskiego dokonały masowego objazdu wsi z pokazami filmów radzieckich. Godny podkreś-

nia jest tutaj również czyn dzielnicowy kaliskich, którzy zorganizowali przedstawienie filmowe dla 700 chłopów z wiosek swego powiatu.

Akcja odczytowa

Niezwykle ożywiona akcja odczytowa prowadzona na terenie całego województwa poszczególnie może się cyfrą około 4 tys. odczytów, wykonanych zarówno w miastach jak i na wsi. Do współpracy wystąpiły tutaj wielkie organizacje społeczne, które przy pomocy TPPR prowadziły akcje uświadamiającą we własnym zakresie. Tak np. Liga Kobiet tutaj przeszło 800 odczytów zorganizowanych dla kobiet na tematy szczególnie kobiecie interesujące. Liga Kobiet pozyskała też w okresie trwania Miesiąca ok. 27 tys. nowych członkiń do TPPR.

Wielkim powodzeniem cieszyły się wszelkie imprezy artystyczne, jak koncerty muzyki radzieckiej, urządzone przez poznańską Filharmonię, przedstawienia teatralne sztuk radzieckich oraz festiwal radzieckich filmów. Do rzędu imprez doliczyć należy również ponad 400 odbytych akademii, poświęconych tematyce radzieckiej.

Konkursy

I gazetki ścienne

Wśród młodzieży wielkie uznanie znalazły różne konkursy, jak np. konkurs recytatorski Radia Polskiego, konkursy gazet poznańskich na temat filmów radzieckich m. in. konkurs „Gazety Poznańskiej” pt. „Czy znasz filmy radzieckie” oraz konkursy na gazetki ścienne, do których zgłosiły swój udział zespoły ZMP, ZHP, Służby Polsce oraz grupy związkowe i oddziały Służby Ochrony Kolei. Gazetki SOK-istów wyróżniły się szczególnie piękną i artystycznie opracowaną szatą zewnętrzną. Młodzież sportowa wyraziła swój udział w akcji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni w masowym udziale w jesiennych marszach, odbytych na terenie całego województwa w rocznicę bitwy pod Lenino.

Przedsięwzięcia naukowe

Obraz prac podjętych z okazji Miesiąca nie byłby kompletny, gdyby nie wymienić licznych przedsięwzięć naukowych i artystycznych, obliczonych na czas trwania dłuższy aniżeli na jednorazową tylko imprezę. W Muzeum Kórnickim urządzona została wystawa pismennictwa radzieckiego oraz pokaz roślin hodowlanych metodą Miczurina. Muzeum Wielkopolskie wy-

stąpiło z wystawą reprodukcji prac artystów radzieckich, w Bibliotece Miejskiej zorganizowano wystawę prasy i książki radzieckiej, w Bibliotece Uniwersyteckiej Wystawę Puszkiniowską. Szereg wystaw urządzonych zostało również w miastach prowincjonalnych, a Związek Samopomocy Chłopskiej wyruszył na wieś z wystawą objazdową pt. Kolchozy.

Szczególnie bogato przedstawia się akcja Radia Polskiego, które w okresie trwania Miesiąca dało aż 74 audycje lokalne, poświęcone tematyce radzieckiej.

Trudno na tym miejscu wymienić wszystkie imprezy i prace, podjęte na terenie naszego województwa z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wystarczy stwierdzić, że było ich bardzo dużo, a w urządzenie ich włożyło poważny wysiłek całe społeczeństwo. Na tym tle niestety tym bardziej rażąco przedstawia się opanowanie szeregu oddziałów TPPR, które nie uznają za swój obowiązek wobec zarządu wojewódzkiego TPPR — zasady informowania w terminie o przeprowadzonych imprezach. Akcja sprawozdawcza kół i oddziałów TPPR przedstawia się w sposób wprost zawstydzający niedostateczny. Do końca Miesiąca na 45 istniejących w województwie oddziałów TPPR zaledwie połowa nadesłała sprawozdania z przebiegu działalności, podjętej na ich terenie, w tym także do rzędu opanowania zakwalifikował się zarząd grodzki Poznania. Sądymy, że nie można tolerować, aby zarządy oddziałów, pochodzące z wyborów społeczeństwa, zaufanie jakim je obdarzono zawiodły i obowiązki organizacyjnych nie spełniały w sposób należyty. E. P.

RADIO

Program audycji radiowych

na niedzielę dnia 6. 11. 1949 r.
7.00 Audycja dla wsi; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Dziennik; 9.00 Pieśni rewolucyjne i buntownicze; 10.20 Muzyka kameralna; 11.00 Audycja muzyczna świetlicowego zespołu instrumentalnego Ubezpieczalni Społecznej pod dyr. J. Gostyńskiego; 12.04 Dziennik; 12.15 Koncert rozrywkowy; 13.15 Niedziela na wsi radzieckiej; 14.10 „W rocznicę Rewolucji Krawskiej” — aud. słowno-muz.; 15.00 Pieśni radzieckie; 15.15 Koncert w związku z rocznicą Rewolucji Listopadowej dla świetlic dziecięcych; 16.00 Dziennik; 17.00 „Człowiek z karabinem” — słuchowisko; 19.00 Wieczór poezji i pieśni radzieckiej; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.40 Soliści radzieccy; 21.00 Koncert pieśni słowiańskich. Wyk. Zesp. Artyst. Armii Radzieckiej, im. Marsz. Rokossowskiego pod dyr. Wiktora Myznikowa; 21.50 Muzyka rozrywkowa; 22.05 Lokalne wiadomości sportowe; 22.15 Ogólne wiadomości sportowe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Muzyka radziecka.

SPORT

Motocyklowy mistrz Polski Alfred Smoczyk

Takich możliwości rozwoju sportu

jakie mamy w Polsce Ludowej nigdy przedtem nie mieliśmy i mieć nie mogliśmy

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR dzięki swej wielkiej doniosłości i dzięki podniesieniu kultury fizycznej i sportu do problemu wielkiej wagi, stała się przedmiotem powszechnego zainteresowania przez sportowców i działaczy wszystkich dyscyplin wychowania fizycznego. Kultura fiz. Polski Ludowej obciążona jest w pewnej mierze niesławnym spadkiem burżuazyjnego sportu Polski przedwrześniowej. Nie wszystkie zatem gałęzie sportu jeszcze do niedawna miały wystarczające możliwości rozwojowe. Przed niektórymi stawały ogromne przeszkody, których nie sposób było pokonać. Niewątpliwie realizacja uchwały Biura Politycznego Komitetu Centralnego naszej Partii umożliwi nam przeszkody te przezwyciężyć. Oto co mówi o uchwale Biura Politycznego KC PZPR najlepszy nasz „czarny śmielek” — mistrz Polski na żużlu Alfred Smoczyk z Leszna:

— Uchwała Biura Politycznego KC PZPR stwarza sportowcom polskim takie warunki, jakich dotychczas nie było, a o jakich w Polsce przedwrześniowej nie marzyliśmy. Droga do sportu motocyklowego w przedwojennej Polsce była otwarta nie dla talentów, a tylko dla wybrańców. Brak było w tej gałęzi sportowej robotników, monterów, spawaczy, tokarzy i ślusarzy. Jasne, że ten stan rzeczy nie pozwalał na osiągnięcie takich wyników do 1939 roku, jakimi już teraz w Polsce Ludowej, może poszczycić się sport motocyklowy.

Kto kiedyś mógł sobie pozwolić na zakupienie motocykla? Przecież tylko ludzie zamożni — synowie kapitalistów.

Nikt wówczas nie myślał o tych ogromnych zastępach młodzieży, która chętnie dosiadłaby „stalowych rumaków” i po odpowiedniej zaprawie i treningu nie tylko dorównała mistrzom, ale nawet ich przewyższyła. O tym nie myślało, bo sport motocyklowy zamykał się w bardzo ciasnym, niedostępnym dla szerszego ogółu, wąskim światku. A prawdziwe talenty z klasy robotniczej wyrósł nie pokazywały się na torach. Bo i jakże? Czy to było możliwe?

Pięściarze kaliscy wyjeżdżają do Francji

Z okazji 15-lecia istnienia Sportowej Gimnastycznej Federacji Pracy odbędzie się w dniach 15—23 grudnia br. międzypaństwowe zawody bokserskie Francja — Polska.

W zawodach tych wezmą udział we Francji znani bokserzy kaliscy: Grzelak i Scigała. (K)

Przed wojną — mówi w dalszym ciągu Smoczyk — marzyłem tylko o uprawianiu tego umiowanego przeze mnie sportu. Trudności, jakie wtedy przede mną piętrzyły się — w pierwszym rzędzie bezrobocie — wskazywały raczej na to, że nigdy w tej gałęzi sportowej nie odegram poważniejszej roli.



ALFRED SMOCZYK

Dzisiaj, w ustroju demokracji ludowej warunki te zmieniły się zupełnie. Moje chęci marzenia dzięki opiece i trosce Państwa, spełniły się — zostałem mistrzem Polski.

Jestem przekonany — mówi Smoczyk — że Polska zmierzająca do socjalizmu stanie się krajem zdrowych i mocnych ludzi, radujących się życiem, a wychowanie fizyczne i sport, obejmujący cały lud od wielkich miast począwszy, a skończywszy na małych osadach wiejskich, wyrabiać będą siłę woli, opanowanie i odwagę, wytrzymałość na trud i wysiłki oraz przygotowywać będą do pracy dla ludowej ojczyzny i do obrony w razie potrzeby jej granic.

Wierzę mocno, że przy tej pomocy, opiece i warunkach, jakie da nam realiza-

cja Uchwały Biura Politycznego KC PZPR, my motocykliści osiągniemy jeszcze lepsze niż dotychczas wyniki. Mam już tory żużlowe (w Lesznie niedawno wybudowane), mamy „Japy”, które zastąpiły dotychczasowe NSU i „Ekselsiory” i będzie mi mieć coraz więcej nowicjuszy, którzy mając na czym trenować, będą mogli w niedługim czasie wzmocnić mistrzowskie szeregi.

Uważam — kończy mistrz Polski — że skrupulatna realizacja Uchwały Biura Politycznego KC PZPR nie tylko podniesie poziom sportu, który obejmować będzie coraz szersze masy, nie tylko stworzy lepsze warunki rozwojowe poszczególnym dyscyplinom sportowym, ale również wychowa dla Polski Ludowej niezliczone rzesze prawdziwych, zdrowych i ideowych obywateli.

Reprezentacja piłkarska przeciw Albanii

Na dzisiejszy mecz między państwowy Albania — Polska kapitanat PZPN wyznaczył reprezentację Polski w następującym składzie: Boruc; Gedelek — Barwiński; Suszczyk — Parpan — Węczorek; Högendorfer — Baran — Świczar — Cieślak — Wiśniewski.

Wszyscy Związkowcy biorą udział w Marszach Jesiennych „Szlakiem Zwycięstw”

KS. Związkowiec Poznań — wa wszystkich członków, szczególnie młodzież, obowiązkowo do wzięcia udziału w Marszach Jesiennych „Szlakiem Zwycięstw” które odbędą się w niedzielę dn. 6 listopada br. o godz. 10 na boisku Związkowiec — Warta, ul. Rolna. Zbiórka wszystkich zawodników o godz. 9.

Zawodnicy będą startować w następujących grupach: Kobiety: 11—14 — 2.500 m; 15—17 — 3.000 m; od 18 wzwyż — 5.000 m; Mężczyźni: 11—14 — 2.500 m; 15 do 17 — 3.000 m; 18—19 — 8.000 m; 20 wzwyż — 10.000 m.

Komunikaty

W poniedziałek 7 bm. o godz. 18.30 zbierze się w „Domu Poczta” (Al. Marcinkowskiego) Poznański Okręgowy Związek Tenisa Stołowego na obrady.

RACJONALNA ODZIEŻ jest warunkiem zdrowia dziecka. Racjonalne ubranie jest jednym z warunków zdrowego wychowania.

Jak ubrać dziecko na noc?

oto pytanie, na które da Ci odpowiedź 44 Nr. tygodnika „KOBIEȚA”

Sprzedam okazyjnie futro czarne zrebce, Poznań, Dąbicka 33 m. 4. G 1764

Zagubiono kartę rejestracyjną RRU Gniezno Wiktor Józefiak, Gniezno, Kaszarska 1, G 1747

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Poznań ul. Kantaka 8/9 Konto P. K. O. Poznań 7-4410
Telefony: Red. nacz. 519-83, Z-ca red. nacz. 508-73, sekret. 518-87, dział lok. 518-22, dział terenowy sportowy i dział liter. 529-35, dział kulturalny kobiecego gospodarstwa 529-55, dyr. delegatury 529-38, kolportaż i prenumerata zamiej. 502-84, kolp. i prenum. 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-47
Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Naczelny: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państw. Wyodrębnione - Zakład Główny w Poznaniu
K-0711

Przedsiębiorstwo Państwowe zatrudni od zaraz 4-ch samodzielnych KSIĘGOWYCH

(księgowość przebiełkowa)
Oferty z życiorysem kierować należy do „Gazety Poznańskiej” pod nr 1759

CENNIK OGŁOSZEŃ

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpaty). W tekście jest 6 łamów, za tekstem — 8 łamów. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	W tekście	Nekrologi za tekstem	Drobne
od 1 do 100 mm	170 —	400 —	140 —	
od 101 do 200 mm	200 —	480 —	170 —	50 —
od 201 do 300 mm	230 —	0 —	200 —	
ogłoszenia 300 mm	300 —	720 —	270 —	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane 100% drożej.
Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50% drożej.
Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100% drożej.
Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.
Ogłoszenia do „Gazety Poznańskiej” i „Expressu Poznańskiego” przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń R. S. W. „Prasa”, Poznań, ul. Kantaka 8/9, tel. 529-31.